

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. przesyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 20 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota 25 listopada.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: Katarzyny P. — Jutro: A. 24 po św. Konrada. Gr.-kat.: Dziś: 12. Joana Mył. — Jutro: 13 N. 23 po Sosz. Hł. 6. — Słow.: Dziś: Chwali-miry. — Jutro: Lechosława.

Wschód słońca 7:23, zachód 4:07.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*, 9:11, 3:26*, 7:11, 11:36, 1:21*, 4:51; do Rzeszowa 4:46; do Podwołoczysk 7:06, 11:31 2:36*, 9:36, 11:36; do Przemyśla-Chyrowa-Rymanowa-Lwonicza-Jasła: 10:41; do Czerniowiec 6:51, 3:16*, 11:16, 3:27*; do Kołomyi: 6:26; do Stryja: 11:46; do Ławocznego: 8:06, 3:31, 7:01; do Sambora: 9:36, 4:56, 11:31; do Jaworowa: 7:31, 6:34; do Rawy: 8:00; do Belzca: 11:46; Pociągi posp. opatrzone gwiazdka, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d. powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9-1, nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedzielę 10-1 w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, ul. Kurkowa 17) dla celów naukowych codziennie od godz. 10-1. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9-2, w święta od 10-1. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4-6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11-12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szewczeni (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedziel i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9-12 3-6. — Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od godz. 8-1 i od 4-7. — Biblioteka politechniki otwarta codziennie od 10-1 i od 4-8.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. *Opłata 60 h., w niedzielę 30 h.

Lwowskie Foto-Plastikon w Pasażu Hausmana (46 razy premiiowane) od 19 listopada do 25 listopada: Zajmujący przegląd floty francuskiej. Największe okręty wojenne z olbrzymimi działami. — Wstęp 20 hal.

Odczyty i wykłady. Wykłady powszechne: Dr. Karol Nitman: „Geografia ziem polskich. VII. Galicya Zakład fizyczny uniw. o 7. — Szkoła nauk politycznych (ul. Teatralna 1. 23): Dr. Alojzy Winiarz: „Ustrój polityczny i społeczny Rzeczypospolitej Polskiej“ o godz. 6 wiecz. — dr. J. Buzek: „Narodowość i prawo narodowościowe w państwie nowożytnym“ o g. 7 w. — Juliusz Tenner: Praktyczne ćwiczenia w wymowie o g. 8. Towarzystwo filozoficzne: (Sala Inst. archeol.) o 6 w.: dr. Jeżeniński: „Delfy w świetle najnowszych wykopalisk“. — Ognisko kobiet. St. Brzozowski: „Filozofia romantyzmu w Polsce“. Sala ratuszowa o g. 7 w. — Toynbee-hala o 3 popoł. P. J. Tisch: „Początek i rozwój konstytucji w Austrii“. — o 7:30 dr. Bernard Hausner: „Wykłady z historii żydowskiej“.

Posiedzenia i zgromadzenia. Posiedzenie lwowskich członków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych (Sala XIII uniw. o 7 w.): K. Kucharski: „O potrzebie reformy nauki t. zw. historyi kraju rodzinnego w gal. szkołach średnich“. — II zebranie naukowe lit. lw. oddziału Towarzystwa Pedagogicznego o g. 7 wiecz. w szkole im. król. dwor. król.

Teatr miejski. Dziś o godz. 7 po raz czwarty „Żydzi“, dramat sensacyjny w 3 aktach Czirikowa. — Jutro: o 3:30 pop. „Przeor Paulinów“ dramat historyczny w 5 aktach, — wieczór o g. 7:30 „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki.

Zjazd ziemski w Moskwie.

Telegramy podają w ogólnych zarysach przebieg obrad tego zjazdu, który będzie miał niewątpliwie ogromne znaczenie dla najbliższej przyszłości Rosyi, a więc i zaboru rosyjskiego. We wczorajszym artykule wstępnym zwróciliśmy uwagę na trudność zadania, które zjazdowi przypadło w udziale. Obecnie chcemy na podstawie sprawozdań pism rosyjskich uzupełnić rzeczy czytelnikom już znane dalszymi szczegółami.

Zjazd otwarty został 19 bm., zebrało się około 300 osób, reprezentanci Petersburga spóźnili się na zjazd z powodu strajku kolejowego. Biuro zdaje sprawę z rozmowy z Wittem, przeczy jednak, aby on ofiarowywał biuro teki ministerialne, zawiadamia też, że przedsięwzięcie uświęcone dobrym skutkiem starania o uwolnienie jednego z członków zjazdu, hr. Tyszkiewicza, który został uwolniony, lecz na wezwanie hr. Wittego wyjechał do Petersburga. Następuje wymiana zdań o położeniu obecnym i o stanowisku, jakie na zjazd zajął wobec rządu i zadań chwili. Rozprawy te ciągną się i przez dwa dni następne, podajemy na teraz najcharakterystyczniejsze tylko ustępy z niektórych przemówień.

Najważniejszą mowę w drugim dniu wygłosił przedstawiciel Tweru de Roberti. Zaznaczył na wstępie, że grożą z dwóch stron: dyktatura i anarchia, widmo czarne i czerwone. Pozostaje tylko wyjaśnić, w jakim sensie chcemy być poźarci. Reakcja dawną nam znana, co do anarchii, to jest ona właściwie ruchem agrarnym. Przyczynami jego są ciemnota mas i słabość rządu, którego siłę poderwał ruch rewolucyjny. Trzeba

przedsięwziąć środki dla umiejscowienia pożaru, nie trzeba jednak zbyt pośpiesznie rzucać się w objęcia rządu. W każdym razie, uważając manifest z d. 30 października za stopień przejściowy, trzeba śmiało, ale nie lekomyślnie zrobić krok na spotkanie nowego gabinetu i postawić mu swoje warunki. Najważniejsze z nich są: amnestya, zniesienie stanu obłączenia, oddanie pod sąd urzędników, którzy zorganizowali pogromy, oddanie tek sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i finansów osobom z poza biurokracji, godnym zaufania. Mowca wspomina w tych warunkach o potrzebie uregulowania kwestyi agrarnej i zachowania jedności Rosyi, ale z uwzględnieniem politycznej autonomii Królestwa Polskiego.

Książę E. Trubeckoj broni szczerości nowego rządu centralnego. Winne są władze miejscowe. Zewsząd domagają się mianowania nowych urzędników, ale skąd ich wziąć, gdy nikt nie chce łączyć się z rządem. Hr. Witte powinien zwołać delegatów od instytucji samorządnych i ta narada powinna opracować tymczasowe prawo wyborcze, ażeby można było jak najwcześniej dojść do prawowitej reprezentacji.

Z mów trzeciego dnia obrad zasługuje przede wszystkim na uwagę przemówienie delegata twerskiego ziemstwa Kuzmina-Karawajewa, który między innymi powiedział: „Zjazd ziemski miał swego czasu odwagę odseparować się od prawicy; teraz znaleźć powinien dość męstwa, aby nakreślić granicę od lewicy. Konstytuante uważać należy za stopień przejściowy do rzeczywospolitej. Dla tego, kto o rzeczywospolitej nie myśli, niepotrzebna jest też konstytuanta. Czy znajdzie się jednak taki człowiek, któryby się odważył rzucić na wieś myśl o carze bezimiennym, zmiennym i usuwalnym! Myśmy wywalczyli manifest z d. 30 października, oni zaś lewe i prawe skrzydła!“

Stachowicz (z Orła) podziela zdanie poprzedniego mowcy co do potrzeby poparcia rządu, jeśli ten zechce wprowadzić ład i porządek prawny. Nie trzeba żądać konstytuanty, której nazwa budzi nieufność, trzeba tylko żądać zwołania przedstawicieli narodu dla opracowania praw zasadniczych. „W obecnych warunkach kultury, mówil między innymi mowca, gwałty u góry wywołują też same zjawiska u dołu, po prawicy i po lewicy. Obecnie używa się Browninga tak, jak zapalek. Nie uznaję jego monarszej mości — tłum, ich monarszych mości — stronnictw skrajnych, monarszą mością jest dla mnie człowiek i kultura. Zjazd powinien opracować warunki swego poparcia rządu i wysłać z tem deputację do Wittego.“

Ks. Wołkonskij (Riazań) powiada, że zwracano się do rządu z coraz większymi wymaganiami i wiele otrzymano, trzeba teraz się zbliżyć do rządu. W miastach rewolucya, ale jeszcze okropniejszą może być ruch po wsiach, który się już zaczął. „Powinniśmy — rzekł mowca — zrobić wszystko, co możemy, zadaniem naszym nie jest robota Lassalla, czy Marksa, ale robota Minina. Powinniśmy pomóc rządowi. Reformy są niezbędne, ale one przyjdą. Im wyżej się wzniesie fala rewolucyi, tem mniej otrzymamy.“

Tegoż dnia przemawiali przedstawiciele Królestwa Polskiego, których przybyło 23. Pierwszy przemawia Nowodworski. Mówi o Polsce, a nie o stosunku do hr. Wittego, a więc (jak pisze „Nowoje Wremia“) wyłamuje się z porządku, ale całe pół godziny słuchają go uważnie i oklaskują. Mówi gorąco, z polskim akcentem, ale gramatycznie i prawidłowo, widocznie jest wzruszony, ale panuje nad sobą i jest mowcą doświadczonym. „Nowoje Wremia“ powiada, że wygląda na „leadera“ Polaków.

Rząd nie uczynił nic dotąd dla zabezpieczenia praw ludności polskiej. Ukaz tolerancyjny, z którego skorzystała Polska, ma charakter ogólnopanstwowy. W sprawie gminnej komitet ministrów, wprowadzając użycie języków polskiego i rosyjskiego, uczynił krok w tył, gdyż prawo uprzednie, gwałcone wprowadzie w praktyce, przepisywało tylko język polski. Co do szkół ludowych, pozwolono wykladać arytmetykę w pierwszym roku po polsku, jest to niedostateczne. Co do dwóch ostatnich komunikatów rządowych, usprawiedliwiających stan obłączenia, to powiedzenie, że zawierają one „oczywistą nieprawdę“, będzie jeszcze bardzo łagodnym. Wszystkie warstwy żądają autonomii, nie zaś oderwania się od państwa. Charakteryzując zachowanie się władz, mowca przytacza, że naczelnik kancelaryi generał-gubernatora powiedział do p. Kaz. Olszowskiego: „Udawaliście się o poparcie do ziemców i postępowców, to sobie do nich idźcie. Póki my tu jesteśmy, ustępstw nie będzie“. Mowca proponuje uchwalenie protestu przeciwko stanowi obłączenia w Królestwie, żąda bezzwłocznego zwołania reprezentacji ogólnopanstwo-

wej, nadto zaś wprowadzenia języka polskiego do szkół, sądu i administracji w Królestwie.

Następnie przemawiał inżynier Tadeusz Balicki, który uzupełniał obraz dzisiejszego stanu Polski, skreślony przez poprzedniego mowcę.

Z naprężoną uwagą przysłuchuje się zgromadzenie przemowie trzeciego reprezentanta polskiego, adwokata Lednickiego z Moskwy. Przeczy on istnieniu ruchu odśrodkowego w Królestwie, co zaś do spokoju, to niema go w całym państwie. Biurokracya wciąż jeszcze stoi na stanowisku samowładczym. Komitet ministrów uchwalić właśnie miał jakoby, że Królestwo Polskie autonomii nie dostanie, ale nie do niego sąd o tem należy: sprawę tę rozstrzygnie naród. (Huczne oklaski). Przedstawiciele narodu polskiego przyszli tu, aby zaapelować do kraju i narodu. Z rządem obecnym nie można się nawet porozumiewać. Żywiłowe ruchy polski i rosyjski zlały się we wspólnych dążeniach. (Długie i głośne oklaski). My i biurokracya walczyć będzie, aż póki jedno z nas nie straci sił do walki.

Mowca stwierdza solidarność postępowych Rosyan w Królestwie z Polakami i powiada, że ludność polska domaga się obecnie tylko zaspokojenia swoich żądań narodowych, kwestya autonomii zaś będzie rozstrzygnięta przez konstytuante, czy Dumę. Mowca godzi się z de Robertim, ale pod warunkiem rękojmi, że nie będzie powrotu do dawnego stanu. W przeciwnym razie nazwałoby trzeba rewolucjonistami przedstawicieli władzy, bo nie są rewolucjonistami ci, którzy robią rewolucyę, lecz ci, którzy ją wywołują. P. Lednicki (zaliczający się do demokracji postępowej), jest wybornym mowcą, to też po zakończeniu mowy, długo trwały grzmiące oklaski.

SEJM.

Dokończenie posiedzenia popołudniowego.

P. Łazarzski polemizował przede wszystkim z tymi, którzy nie widzą źródła prawa politycznego w jednostce. Zwracając się do innych wywodów, podnosił, że na stosunki angielskie nie można się bez zastrzeżeń powoływać, gdyż warunki ekonomiczne i społeczne w Anglii są bardzo różne od naszych. Mowca jest zdania, że zasadniczo nawet kobiety powinny mieć prawo głosowania. Z przyjemnością widzi, że wszystkie stronnictwa w Sejmie zgadzają się na potrzebę rozszerzenia prawa wyborczego do Sejmu i wyraża nadzieję, że reforma ta będzie owem hasłem, które obudzi dla służby narodowej śpiące dziś hufce ludowej armii. (Oklaski).

Ks. Jerzy Czartoryski zaznacza na wstępie, że sprawa, nad którą Sejm obraduje, przypomina te czasy, gdy Sejm miał daleko większe znaczenie polityczne aniżeli dzisiaj, gdy Sejm dobrowolnie poniekąd z roli politycznej zrezygnował i zajął się przeważnie sprawami ekonomicznymi, społecznymi i administracyjnymi. Sprawa, nad którą obradujemy obecnie, nabierze największej wagi za rok, gdy debatować będziemy już nie nad zasadami, ale nad istotnymi szczegółami. Dobrze jest, że dziś tych szczegółów nie decydujemy, gdyż opracować je może tylko ciało, które pracuje nie gremialnie i ma możność przeprowadzenia dokładnych studyów. Mowca jest zasadniczo przeciwny powszechnemu prawu głosowania, nie może się również zgodzić i na wniosek lewicy. W sprawie traktowania sprawy reformy wyborczej popełniono dwa wielkie błędy: 1) że nie powierzono tej sprawy, ze względu na jej wagę, osobnej komisji, 2) że jeszcze przed 3-ma tygodniami komisya przychodziła przed Sejm z wnioskiem przejęcia nad sprawą reformy wyborczej do porządku dziennego.

Dalej ks. J. Czartoryski rozwijał swoje poglądy na powszechne prawo głosowania, które bynajmniej gwarancją wolności nie jest. Dowodem, że na powszechnym prawie głosowania opierał się we Francji cezaryzm. Dziś prawo powszechnego prawa głosowania starają się narzucić nam i Węgrom czynniki ultra-konserwatywne i centralistyczne w Austrii. Ale dla nas może być obowiązującym tylko nasze własne zdanie. Sejm już niejednokrotnie umiał się oprzeć woli Wiednia. Mowca jest również przeciwny V-tej kuryi, gdyż nosi ona w sobie zarodek powszechnego prawa głosowania.

Zanim ostatecznie decyzye w sprawie reformy wyborczej zapadną, mamy przed sobą rok walki. Niech ta walka toczy się na zgromadzeniach, w dziennikach, w książkach i broszurach, ale niech się toczy uczciwie, bez wzajemnych podejrzeń i szkalowań, a wówczas możemy mieć nadzieję, że z waiki tej wypłynie nowa stru-

ktura Sejmu. która umożliwi mu lepiej, a nie gorzej pracować dla dobra kraju. (Długotrwałe oklaski).

Na tem, na wniosek p. Czajkowskiego, dyskusję zamknięto, za wnioskami pozostał jeden jeszcze mówca, hr. St. Tarnowski, z pośród kilku posłów zapisanych „przeciw“, został wybrany mówcą generalnym p. Loewenstein, na którego, ku ogólnej wesołości, głosował nawet ks. Stojałowski.

Na tem, o g. 2 m. 30 marszałek odroczył posiedzenie do g. 5 popoł.

Posiedzenie wieczorne.

Po otwarciu posiedzenia wieczornego o g. 5:20, zabrał głos p. Loewenstein. W świetnej pod względem formy mowie, przerywanej oklaskami i potakiwaniem na lewicy, podniósł przedewszystkiem, że w czasach najnowszych nad obszarem praw zapanował duch nowy, duch społecznej opieki, który żąda też wpływu etyki społecznej na nowe ukształtowanie konstytucyjnych praw i że należy sprawdzić, czy wniosek większości spełnia wspólny wszystkim postulat etyczny. Mówca wykazuje, że cenzus podatkowy jest inkarnacją materializmu, przekładając pieniężne świadczenia ponad pracę, patriotyzm i wszystkie inne pierwiastki moralne, a nadto, według galicyjskiej ordynacji wyborczej, jest niewątpliwie zmienny i wprowadza niepewność w sferę najważniejszych uprawnień konstytucyjnych. System kuralny może się tylko ostać, jeżeli nie wyzywa wprost do walki, a zatem uwzględnić rozumne proporcje w reprezentacji rozmaitych warstw. Żąda powiększenia ilości posłów z miast, które w rozwoju kraju i jego polskości znakomity wzięły udział. Miasta stały się ogniskiem oświaty, pracy na polu nauki i sztuki, wydały zastępy pracowników myśli i pióra, które w świecie ducha stworzyły nową, niepodległą Rzeczpospolitą polską.

Za powszechnością wyborów, oprócz względów sprawiedliwości prawnej, przemawia polityczny wzgląd na pożądane rozszerzenie autonomii, która potrzebuje entuzjastycznego współdziałania całego społeczeństwa. Przemawia wreszcie narodowy i społeczny argument, mianowicie wpływ wychowawczy udziału w sprawach publicznych na wszelkie warstwy.

Na uwagę z drugiej strony Izby, że w życiu narodowym potrzebny jest hamulec, oświadcza mówca, że hamulec jest rzeczywiście potrzebny, ale przedewszystkiem potrzeba siły rozpędowej — hamulcem samym jechać nie można. (Wesołość).

Mówca apeluje do większości, żeby pamiętała, że robotnik, który się dobija prawa wyborczego, jest polskim robotnikiem, manifestuje swoją polskość, garnąc się do każdej uroczystości narodowej, uwydatnia ją przez to, że przywódca jego nawet w organizaciji międzynarodowej są zniewoleni zaznać swoją ekskluzywność narodową, dowiódł jej, kiedy w śmiertelnych zapasach o byt swój w tamtej części Polski postawił na pierwszym planie swoich warunków byt narodowy przed bytem materialnym.

Analizując rezolucję większości, wykazuje, że co do nowego uprawnienia, nikt z niej dowiedzieć się nie może, gdzie, kogo, jak i o ile obowiązywać będzie? Są to ramy bezbarwne i elastyczne, w które każdy obraz włożyć można, to wprost utrwalenie niepokoju i gorączki.

Z pierwotnych zamiarów i idei byłego wnioskodawcy, posła Górskiego — kończy mówca — pozostał tylko jeden zwrot, uznanie potrzeby przeprowadzenia reformy wyborczej „w wyższym stylu“.

I mniejszość podziela to zdanie, a stylem tym nie może być ani feudalny gotyk niemiecki, ani styl barokowych pomysłów, ani styl bizantyzmu, ani Empir demagogicznego cezaryzmu — ale tylko styl odrodzenia, styl odrodzenia narodowego, na szerokich ludowych podstawach, na podwalinach mas, które bez różnicy stanu i wyznania, garnąć się będą do wspólnej wszystkim i równej dla wszystkich ojczyzny.

Przyspieszyć tę odbudowę jest wszystkich nas celem; niechajże będzie wszystkich nas pracą. Przypuśćcie panowie te legiony polskiego ludu robotniczego do udziału w uchwałach o sprawach publicznych — powiedzcie tym tysiącom, które się zważyły wydziedziczone, że nie są wydziedziczone, bo mają wspólną z wszystkimi spuściznę po tych, którzy mówili o sobie, „ja cierpię za miliony“ i tych, których ideałem życia był ten jeden wielki cud połączenia całego narodu w jednym bozie.

Obyśmy mogli na frontonie tego gmachu, mieszczącego w sobie odnowiony Sejm, wypisać słowa, które w innym parlamencie wypowiedział jeden z najświetniejszych mówców tej Izby, a znakomity uczony polski: „przez społeczną sprawiedliwość do społecznej zgody“. (Długotrwałe oklaski na lewicy).

P. Stanisław Tarnowski podkreślił przede wszystkim odpowiedzialność, jaką odczuwa każdy poseł, zwłaszcza w chwili, gdy ma oddać głos za takim lub innym prawem wyborczym. Sprawy ważniejszej jak ta, w ciałach prawodawczych niema. Prawo wyborcze bowiem jest podstawą teraźniejszej i przyszłej pomyślności społeczeństwa, państwa, ojczyzny. Uczestnictwo rządzone w rządzie jest przyrodzonym prawem ludzkiego społeczeństwa, jest jego wrodzonym instynktem. Uznaje to kościół katolicki, który głosi, że jedno jest tylko dobre „absolutum dominium“ — Boga. Formą udziału rządzących w rządzie jest parlamentaryzm, — a jego przydatność określa się tem, czy parlament odpowiada rzetelnej reprezentacji myśli i woli społeczeństwa. W dzisiejszej Europie bardzo szeroko rozgłasza się zasadę powszechnego głosowania do ciał prawodawczych. Mówca przechodzi do analizy tej zasady. Wprowadził ją Bismarck, choć uznawał jej nie stosowność,

jedynie dla przeciwdziałania prądom separatystycznym dawnych samodzielnych państw niemieckich, podnosi ją obecnie centralistyczny rząd wiedeński znowu dla przeciwdziałania prądom narodowym. Mówca dochodzi do konkluzji, że powszechne prawo wyborcze nie gwarantuje ani istotnej równości, ani wolności, ani sprawiedliwości, kwestyonuje dalej, czy reformy takiej naprawdę domaga się lud w Galicyi.

Rozszerzajmy — kończy mówca — prawo wyborcze stopniowo, pomału, dążmy, aby ono mogło się stawać coraz obszerniejsze, ale nie róbmy go dziś zbyt obszernym jak suknie na wyrost. Przestrzegajmy siebie i drugich przed hasłami i darami, które są ponne na pozór, a w rzeczy złudne i zgubne. Trochę cieszyli się bardzo i z wielkim zapalem łamali swoje mury, aby wprowadzić drewnianego konia, ale z konia wyszli ludzie, którzy Troję spalili i zniszczyli. Załować po niewczasie jest to samo, co patrzeć na kompas, gdy słońce zgaśnie. (Oklaski).

Głosowanie.

Po ukończeniu rozpraw, zabrał jeszcze głos sprawozdawca mniejszości p. Głabiński, który w krótkich słowach raz jeszcze polecił do przyjęcia wniosek lewicy, poczem referent większości p. Gniwosz oświadczył imieniem komisji administracyjnej, że przyjmuje poprawkę hr. W. Dzieduszyckiego. Przystąpiono tedy do głosowania. Za wnioskiem mniejszości oświadczyła się lewica i ludowcy, za rezolucją p. Oleśnickiego — tylko Rusini i ludowcy, za rezolucją p. Skołyśzewskiego tylko centrum ludowe. Utrzymała się tedy w głosowaniu rezolucja większości w brzmieniu, zmienionem przez poprawkę hr. W. Dzieduszyckiego. (Rezolucję tę podaliśmy we wczorajszym numerze popołudniowym).

Zamknięcie sesji sejmowej.

Marszałek zamierzał następnie przystąpić do dalszego punktu porządku dziennego, ale zażądał głosu namiestnika i oświadczył:

— Z mocy najwyższego upoważnienia zamykam II sesję 8 peryodu i upraszam pana marszałka krajowego o zarządzenie potrzebnych formalności.

Przeczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia, zabrał głos marszałek i przemówił w te słowa:

„Jesteśmy u kresu względnie długiej i mozolnej sesji. Pomimo tego żałuję bardzo, że zbliżająca się sesja Rady państwa nie pozwala nam wyczerpać materiału do obrad przez komisję przygotowanego, a jakkolwiek w ciągu ostatniej sesji otrzymał Wydział krajowy od Wysokiego Sejmu 137 poleceń, które nakładają nań obowiązki bardzo trudne do wypełnienia, to Wydział krajowy będzie się starał zużyć materiał zawarty także w tych sprawozdaniach, które nie przyszły pod obrady Wys. Izby, dla wniosków i przedłożeń na przyszłą sesję sejmową.

Najważniejszym rezultatem sesji sejmowej jest ustawa, zapewniająca Sejmowi na pewną liczbę lat możliwość prawidłowej gospodarki finansowej.

Jednomyślnie uchwały Wys. Sejmu w sprawie uregulowania plac nauczycielskich są zasadniczym a pomyślnym załatwieniem sprawy, najdalej od r. 1911, ewentualnie wcześniej, jeśli środki na to pozwolą“.

Po krótkim występie po rusku, dotyczącym ustawy budowlanej, marszałek mówi dalej po polsku: Uchwały Wys. Sejmu w sprawie reformy wyborczej stwierdziły w sposób wykluczający wszelką wątpliwość dwie rzeczy: 1) że Sejm uznał nie tylko potrzebę rozszerzenia praw wyborczych wogóle, ale nadania go tym, którzy go dzisiaj nie mają; 2) że jest stanowczą wolą Sejmu w przyszłej sesji sejmowej reformę sejmowej ordynacji wyborczej do skutku doprowadzić.

Ten stan rzeczy powinien wywołać w kraju uspokojenie, a tak, jak to już przy innej sposobności powiedziałem, pomyślnie załatwienie sprawy zależy przede wszystkim od tego, aby ustalo wszystko, co może być tłumaczone jako chęć wywierania jakiegokolwiek terroryzmu lub presji na Sejm lub jego członków.

Wśród obrad naszych, które z natury rzeczy dotyczyły przede wszystkim potrzeb normalnego życia i rozwoju kraju naszego, myśl nasza sięgała ustawicznie tam, gdzie ją wołało nie tylko serce, ale i poczucie jednoci narodowej. (Wszyscy posłowie bez wyjątku powstają). I dziś, gdy wracamy do codziennego życia i codziennych obowiązków, nie będzie i nie może być inaczej. Niech to zgodne a wspólne nam wszystkim uczucie doprowadza nas do jednej myśli, która zarazem wskazuje nam nasz obowiązek: oto rozwój i podniesienie sił narodowych w tym kraju jest zarazem wzmocnieniem sił całego narodu. Droga do tego tu i gdzie indziej jedna jedyna, prosta, jasna i wolna od zawodów — praca narodowa i społeczna, codzienna trwała, stała a rozumna, oliarność na wszystkich polach, gotowość do poświęceń, jako przeczenie egoizmu, wyrabianie indywidualnej dzielności, a zarazem całe działanie publiczne, oparte na zasadach etyki i sprawiedliwości dla innych, bo tylko na prawdzie i sprawiedliwości nasza przyszłość może być oparta“.

Następnie marszałek wznosił okrzyk na cześć cesarza, który posłowie trzykrotnie powtórzyli.

Nastąpiły jeszcze wzajemne podziękowania. Hr. Stanisław Tarnowski dziękował namiestnikowi i marszałkowi, namiestnik dziękował hr. Tarnowskiemu za słowa zachęty i zapewniał, że nie zawiedzie położonej w nim ufności, wreszcie marszałek dziękował metropolicie Szeptyckiemu za parodiowe zastępstwo i hr. Tarnowskiemu za wyrazy uznania. Posiedzenie zamknięto o g. 8 m. 30 wieczorem.

Z Rosyi i Zaboru.

Stan wojenny w Królestwie.

Warszawa. (Tel. wł.) Policmajster na zapytanie magistratu oświadczył, że stan wojenny w razie utrzymania się nadal spokoju zniesiony zostanie w przeciągu najbliższych dziesięciu dni.

Ze zjazdu ziemców.

Moskwa. (Pet. Ag. tel.) Zjazd ziemstw i miast odrzucił żądanie zwołania konstytuandy i oświadczył się za przyznaniem funkcji konstytuandy pierwszemu zgromadzeniu reprezentacji ludu. Drugą część rezolucji przyjęło.

Rezolucya ziemców i przedstawicieli miast

co do Królestwa Polskiego

Moskwa. (Pet. Ag. tel.) Biuro kongresu ziemstw przedłożyło projekt rezolucji, popierającej bezwarunkowo dawniejsze uchwały kongresu co do autonomii Królestwa Polskiego. Decyzja w tym kierunku nie tylko nie może mieć nic wspólnego z odłączeniem się Polski od państwa, ale przeciwnie jest niezbędnie potrzebna dla zagwarantowania potęgi i nierozdzielności państwa. Dlatego opinia w ostatnim komunikacie prezydenta ministrów w sprawie Królestwa Polskiego nie odpowiada rzeczywistości. Kongres uważa za konieczne następujące postulaty:

- 1) Zniesienie stanu wojennego w Królestwie Polskiem;
- 2) przedłożenie projektu autonomii Królestwa Polskiego na pierwszym zebraniu się reprezentacji państwowej z zastrzeżeniem jednoci państwa;
- 3) niezwłoczne zaprowadzenie języka polskiego w szkołach początkowych, w sądach pokoju i sądach państwowych oraz w gminach Królestwa Polskiego.

Obrady nad temi rezolucjami rozpoczęły się wczoraj o g. 10 wieczorem.

„Wierna“ armia.

Berlin. (Tel. wł.) „Vossische Ztg.“ donosi: W Grodnie żołnierze 26 brigady artylerii zbuntowali się przeciwko przełożonym.

W Częstochowie dragoni wypowiedzieli posłuszeństwo oficerom i stoczyli walkę z kozakami, których wysłano przeciwko nim.

Na przedmieściu warszawskiem Pradze poznajdywano wśród żołnierzy mnóstwo proklamacyj rewolucyjnych i materiałów wybuchowych.

Ogólne położenie w państwie.

Moskwa. (TBK.) Strajkujący robotnicy zburzyli wczoraj fabrykę tytoniu i kilka innych budynków oraz przewrócili jeden wóz kolei miejskiej.

W miejscowości Bumlak w gub. samarskiej przyszło z powodu zatargu między ekscedentami a policją do zaburzeń. Z wielkim trudem udało się zapobiedz rabunkom.

Petersburg. (Tel. wł.) W gub. niżnonowgorodzkiej 170 szlacheckich dworów zostało splądrowanych przez chłopów. Chłopi oświadczaia, że czynią to na wyraźny rozkaz cara.

Kolejarze z Kazania, Moskwy i Niżnego Nowgorodu grożą nowym strajkiem. Pod Astrachaniem pociąg w drodze zatrzymano, wszystkich podróżnych obrabowano i obito do krwi.

Wilno. (Tel. pryw.) „Kurier Litewski“ donosi: Jak nas zapewniają z wiarogodnego źródła, zarządzający gub. wileńską wicegubernator Biezobrazow podał się do dymisji z powodu ostatnich okólników, ograniczających prawo zbierania się publiczności.

„Kurier Litewski“ donosi dalej, że w ciągu tygodnia będzie od g. 4—6 popoł. przejazd przez ulicę pod kaplicą Ostrobramską Matki Boskiej zamknięty a to z powodu gromadzenia się pobożnych, odmawiających litanii na cześć opieki Przenajśw. Maryi Panny.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Gen. Grigoriew, który był przydzielony do osoby komenderującego okręgu wojskowego Odessy, zamianowany został komendantem Odessy.

Petersburg. (TBK.) Związek właścicieli drukarni uchwalił wszystkim tym, którzy przyłączyli się do strajku politycznego, wypłacać podczas strajku płace. Taką samą uchwałę powzięło moskiewskie Tow. kolei miejskiej. Jak z Moskwy donoszą, handlarze dzienników zbojkotowali dziennik „Wieczernia Poczta“ i wczoraj kompletnie zburzyli drukarnię tego dziennika.

Z Finlandyi.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Urzędownie podano do wiadomości, że ks. Oboliński usunięty został ze stanowiska gen. gub. Finlandyi, z pozostawieniem tytułu gen. adjutanta.

Nota turecka w sprawie macedońskiej.

Konstantynopol. (TBK.) Wczorajsza nota Porty zawiera w streszczeniu następujące punkty: Komisja kontroli skarbowej jest w sprzeczności z prawem zwierzchniczym sułtana i mogłaby skompromitować spokój w kraju przez poniżenie powagi państwa w oczach poddanych. Wobec tego Porta musi powtórzyć, że propozycje mocarstw uważa za niemożliwe do przyjęcia. Porta przypomina tym, którzy podpisali traktat berliński, że podczas, gdy Porta prawie wszystkie przyjęte na się zobowiązania wypełnia, to inne państwa uczyniły bardzo mało, a jedno z nich wogóle nic nie zrobiło. Nota powiada następnie: Mimo, iż mocarstwa uznały naturalną

zapórę niewykonania traktatu w Macedonii, Porta do zadokumentowania swoich dobrych chęci w r. 1903 na żądanie ambasadorów mocarstw zjednoczonych zgodziła się na zamianowanie inspektora generalnego i agentów cywilnych, na reorganizację żandarmerii z oficerami obcymi jakoteż na system dziesięcin, naturalnie z tem zastrzeżeniem, że niezawisłość i nietykalność państwa nie będą narażone na szwank. Następnie wylicza nota szybkie i kompletne wykonanie zarządzeń i podkreśla, że powodów ostatnich wydarzeń szukać należy w nienawiści i różnicach pojęć, istniejących w łonie ludności, oraz w agitacji z zewnątrz. Dalej podnosi, że Bank otomański gwarantuje 600 — 700 funtów kosztów subsydjarnych, płac i wydatków głównych.

Podczas gdy Porta wszystko to czyni i mimo trudności okazuje dobre chęci, zastępcy mocarstw napierają na nią z powodu delegatów skarbowych, co sprzeciwia się traktatom, które gwarantują niezawisłość, nietykalność i status quo.

Porta spodziewa się, że ambasadorowie uznają, iż rzecz ta, sprzeciwiająca się godności Porty, nie może być uskuteczniiona, zwłaszcza w chwili, gdy mandaty agentów cywilnych i obcych oficerów dobiegają końca. Aby jednakże zadokumentować przyjazne i pokojowe uczucia dla mocarstw, przedłużyłaby Porta mandaty agentów cywilnych najdłużej na dwa lata, pod warunkiem, że czyni to po raz ostatni. W końcu oświadcza Porta, że jeżeli ambasadorowie obstawiać będą przy swem żądaniu i wykonywać większy nacisk, to Porta zrzuci z siebie odpowiedzialność za wydarzenia, które z tego wyniknąć mogą, jakoteż za następstwa niezadowolenia opinii publicznej w Turcji z powodu narażenia praw państwa.

Konstantynopol. (TBK.) Powołanie się Porty na traktat berliński jest nie na miejscu, gdyż właśnie Porta naruszyła wielokrotnie postanowienia traktatu. Groźby rozruchów nie można brać na seryo, gdyż w Turcji opinia publiczna w znaczeniu europejskiem nie istnieje. Masa ludności jest marową i musiałaby dopiero do rozruchów być poruszona, co byłoby eksperymentem, połączonym z przykremi konsekwencjami dla Porty.

Konstantynopol. (TBK.) Nieprawdą jest, jakoby po otrzymaniu odpowiedzi Porty ambasadorowie zebrał się na naradę. Owszem nota Porty pozostanie bez odpowiedzi i poczynione będą odrzuć kroki do demonstracji floty. Zresztą przeciwko temu, że notę Porty należy uważać za ostatni strzał przed ustępswem, świadczy fakt, że na onegdajszej radzie ministerialnej wzięto pod obrady regulamin skarbowy, poprzednio już odrzucony.

Demonstracja floty.

Ateny. (Tel. wł.) Komendanci połączonej między narodowej floty odbyli drugą naradę, dotyczącą wszystkich punktów i osiągnięli zupełne porozumienie. Głównie omawiano kwestję żeglugi. Dalsze wskazówki dla floty nadejdą wprost od austriacko-węgierskiego ambasadora w Konstantynopolu.

Wczoraj wpłynęła do Pireus rosyjska łódź torpedowa „Konstantynopol“. Forty na Dardanelach zostały postawione w najwyższy stan obronny.

Położenie na Węgrzech.

Budapeszt. (TBK.) Instalacja hr. Lassberga, jako zastępcy starszego żupana (który zachorował) komitatu peszteńskiego, odbyła się przy użyciu przemocy.

Budapeszt. (TBK.) Zastępca chorego starszego żupana, bar. Lassberg, zjawił się celem objęcia urzędowania w towarzystwie oficera żandarmerii. Sekretarz komitatuowy oświadczył, że wobec oficera mówić z nim nie będzie i prosił o oddalenie oficera. Lassberg odmówił, na co sekretarz oświadczył, że drzwi biura nie otworzy. Bar. Lassberg posłał po ślusarzy, a sekretarz udał się na posiedzenie komitetu dobra publicznego. Przed biurem starszego żupana stali hajducy z dobytymi pałaszami, w korytarzu zaś żandarmi. Gmach komitatuowy otoczony był oddziałami policji pod dowództwem oficerów. Gdy Lassberg wszedł do biura, tłum wtargnął za nim, obrzucił go obelgami i opluł. Wówczas do gmachu udał się oddział policji pod dowództwem dyrektora Rudnaya. Tłum jednak obrzucił go jajami. Dyrektor kazał żandarmerii opuścić gmach, a członkom municypium, którzy stali w oknach, zarzucił ich chłórzostwo, wzywając ich, aby zeszli na dół. Policja i żandarmeria w znaczniejszej liczbie zaczęła się dobierać do gmachu i opróżniać korytarze. Następnie oddział policji udał się do sali obrad komitetu dobra publicznego i wezwał zebranych, ażeby bez oporu uderzyli się. Zebrani zaproteutowali, a poseł Bocsky uderzył jednego z żołnierzy policyjnych. Prezydent komitetu bar. Kronay zaproteutował przeciw wtargnięciu policji do gmachu i powołał się na swoją nietykalność, jako członek Izby magnatów. Komisarz odpowiedział, że prawo postanawia jasno, iż temu, kto stawia opór policji, nie przysługuje prawo nietykalności. Prezydent zaproteutował ponownie, poczem członków komitetu, którzy śpiewali pieśń Koszuta, wyprowadzono po jednym ze sali.

Ponieważ wezwani ślusarze nie chcieli drzwi otworzyć, bar. Lassberg wezwał wojskowego rusznikarza, który drzwi wytrychem otworzył. Bar. Lassberg wszedł do lokalu i odbył zaraz naradę z prokuratorem. Następnie starszy żupan zarządził, ażeby zwykle zamki zamieniono na wertheimowskie i pod każdymi drzwiami postawiono żołnierza. Prokurator wytoczył śledztwo karne przeciw tym wszystkim, którzy siłą wdarli się do biura starszego żupana i znieważyli go. O godz. 3/4 na 2 starszy żupan opuścił salę komitatuową i udał się do ministerstwa spraw wewnętrznych. Po drodze była tylko

mała garstka ciekawych, do demonstracji przeto nie przyszło.

Budapeszt. (TBK.) W miejsce zasuspendowanego sekretarza komitatu peszteńskiego, zamianowany został pomocnik sekretarza w ministerstwie spraw wewnętrznych Romer, który natychmiast złożył przysięgę i objął urzędowanie.

Proces o broszurę Zeysiga.

Budapeszt. (TBK.) Wczoraj przedpołudniem rozpoczął się proces karny przeciw zostającemu w więzieniu śledczemu Armadowi Ziganyemu, dr. Józeфовi Denesowi i Aleksandrowi Banethowi o zdradę stanu, obrazę majestatu i przekroczenie prasowe, z powodu znanej broszury o Hohenzollernach. Świadców wezwano 35. Między świadkami znajduje się także bar. Banffy. Oskarżenia nie przynajmniej się do winy i opowiadają dzieje tej broszury.

Budapeszt. (TBK.) W procesie Ziganyiego przesłuchano Banffyego, który zeznał, że poznał Ziganyiego w r. 1902 w redakcji „Magyar Közelet“ i używał potem czasem jego usług. Broszurę Ziganyiego zobaczył poraz pierwszy 17 sierpnia br., znalazłszy ją w pokoju na biurku, nadeszłą z poczty. O broszurze nie przedtem nie wiedział. Jeśli imię jego w tej sprawie wmieszano, stało się to bez jego wiedzy i zgody.

Sytuacja.

Celowiec. (TBK.) Sesja sejmowa została wczoraj zamknięta.

Praga. (TBK.) Sejm czeski po uchwaleniu projektu budżetowego, został odroczony.

Budapeszt. (TBK.) Z Wiednia donoszą, że przybył tam wczoraj prezydent ministrów bar. Fejervary.

Wiedeń. (TBK.) Sejm dolno-austriacki został wczoraj odroczony. W ciągu wczorajszego posiedzenia między innymi p. Sturm wniósł interpelację, wymierzoną przeciw zbiegom rosyjskim, a przeważnie żydom, którzy bez paszportu przekraczają granicę, przybywają do Wiednia za zarobkiem i tu robią konkurencję miejscowej ludności.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z powodu nominacji Forzta, „Zeit“ czyni następującą uwagę: Sesja parlamentarna przyniesie może wyjaśnienie, jaką kompensatę dał Gautsch stronnictwom niemieckim i Kołu polskiemu dla uniknięcia ich protestu przeciwko mianowaniu Forzta.

Tryest. (Tel. wł.) Urzędnicy państwowi zamierzają przystąpić do biernego oporu celem polepszenia bytu materialnego.

Lubiana. (TBK.) Sejm odroczono.

Wojsko względem obywateli.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Slav. Corresp.“ donosi: Posłowie socjalistyczni Hybesz i Eldersch zażądali od Gautscha odwołania wojska z Berna, ponieważ ono prowokuje robotników. Bar. Gautsch obiecał porozumieć się w tej sprawie z namiestnikiem hr. Zierotinem.

Budziejowice. (Tel. wł.) Ministerstwo wojny przeprowadziło śledztwo i odmówiło żądaniu Rady miejskiej przeniesienia w inne miejsce 28 pułku piechoty.

Przygotowania do strajku wtorkowego.

Kraków. (Tel. pryw.) Jutro odbędzie się szereg zgromadzeń socjalistycznych w sprawie wtorkowego strajku. „Naprzód“ pisze, że niema zamiaru, ażeby kolejarze wstrzymali ruch kolejowy, lecz że tylko robotnicy warsztatowi, konserwacyi i t. p. udali się do swoich naczelników z prośbą o uwolnienie, którego już udzieliła dyrekcyja w Wiedniu. Młodzież socjalistyczna rozrzucała odezwę na Uniwersytecie za strajkiem, zaś młodzież narodowo-demokratyczna oświadczyła, że strajk łamać będzie, gdyż nie uznaje równego głosowania. (?) Wśród okolicznej ludności rozwinięto agitację, ażeby włóczenie nie przybyli z produktami na targ do Krakowa.

Wiedeń. (TBK.) Rada miejska uchwaliła rezolucję z przypomnieniem rządowi obowiązków ochrony osób i mienia w dniu 28 bm. podczas zapowiedzianego powszechnego strajku. Za tą rezolucją przemawiali także radni socjalistyczni.

Ofiarność na głodnych w Królestwie.

Zakopane. (TBK.) Rozwinięto tu ożywiającą akcję składkową na rzecz głodnych w Warszawie. W sanatorium dra Dłuskiego zebrano około 1000 kor. Równocześnie artystka Jadwiga Mrozowska i skrzypek Henryk Opieński przeznaczili 200 kor. z wieczorku w zakładzie dra Dłuskiego.

Zakopane. (Tel. wł.) Znany artysta-malarz i krytyk Witkiewicz, wzywa krótką lecz gorącą odezwą do składania narodowego podatku na ofiary walki politycznej w zaborze rosyjskim. Grono pań zbiera składki.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Rozpoczął się w tych dniach na wielkie rozmiary powrót robotników galicyjskich z Prus i innych krajów niemieckich. Codzień wracają tysiące mężczyzn i kobiet przez Płaszów i Kraków.

Na Wawelu rozpoczęto zarządzane przez Wydział krajowy roboty niwelacyjne; prowadzi je inżynier Vetulani. Zniwelowano już główne podwórze i przystąpiono do niwelowania stoków naokoło zamku. Prócz tego zarządzono szereg pomniejszych robót i prowadzone są szczegółowe badania architektoniczne. W dawnej sali poselskiej i w pokoju królewskim odkryto ślady malowideł ściennych.

Z powodu projektowanej reformy prawa wyborczego do parlamentu i obiegających pogłoszek, że Izby handlowe będą pozbawione prawa wyboru posłów do Rady państwa, komisja połączonych sekcji krakowskiej

Izby handlowej obradowała nad tą sprawą w tym kierunku, aby Izby handlowe, jako przedstawicielki przemysłu i handlu, zatrzymały i nadal swych reprezentantów w Radzie państwa.

Przesilenie gabinetowe w Anglii.

Londyn. (TBK.) Gabinet odbył wczoraj wieczorem nadzwyczajne posiedzenie, które trwało dwie godziny. Przed gmachem zebrał się tłum publiczności. Według zgodnych sprawozdań, gabinet postanowił podobno nie podawać się do dymisji, wiedząc, że liberalne stronnictwo odmówiłoby objęcia steru gabinetu, dopóki parlament nie był rozwiązany.

Agitacja za strajkiem powszechnym we Francji.

Paryż. (TBK.) Na giełdzie pracy odbyło się zgromadzenie służby państwowej, szczególnie robotników z fabryk zapalek i urzędników z poczty, jakoteż nauczycieli ludowych, w celu utworzenia stowarzyszenia dla przygotowania strajku powszechnego.

Konstantynopol. (TBK.) Bawi tu pewien wybitny Japończyk, nazwiskiem Tuezuki, rzekomo jako kupiec hurtowny, przypuszczają jednak, że przybył w jakiejś misji dyplomatycznej.

NA MARGINESIE.

NA ŚW. KATARZYNĘ...

Na świętą Katarzynę musi być zabawa...

W kasynie program nie zmieniony... sala oświetlona, piękności bez liku...

Mamy zasiadły girlandą wspaniałych georginii... Ojcowie dekorują, jako wyniosłe laury lub posąg Barchusa.

A kwiat młodzieży rojem chrabąszczu szuka majowych kwiatów i woni ust...

Jeszcze chwila — rozpocznie się tan...

Na św. Katarzynę tańce idą wybornie, ponoś tam są jakieś wróżby dla serc zakochanych, ponoś tam są jakieś szepty czarodziejskich duchów, ponoś tam dłonie ściskają się cieplej...

A jest tu jeden, młody, ukończony inżynier — mruk co prawda, od panien zdaleka, ale co za posada... kto wie? może dziś na św. Katarzynę pęknie lodowa powłoka.

A jest tu jeden, mało znany prawnik... trochę dekadent, trochę coś z „młodej Polski“, ale ma protekcję — dojdzie daleko, kto wie, może dziś na św. Katarzynę spojrzysz głębiej w oczy czarne...

A ta wysoka, gołębio cicha blondyna, czyż nie ma posaga pół krocia?... mówią wprawdzie złośliwi, iż w pisowni polskiej nie lubi się trzymać formułek ani przez Małeckiego, ani przez Akad. umiejętności przepisanym, ponoś tam raz w liście do księgarni — ani razu nie użyła „o“ pochylonego, ale to mniejsza. Może dziś w św. Katarzynę los da i ona na Pepcia spojrzysz łaskawie...

Jeszcze weszli oni — najbogatsi z powiatu, co za honor, zaszczyt. Zabawa musi iść zachwycająco, hej muzyka!

W tem idzie ktoś — ciekawy, nieznan, jakiś gryziorek wymokły i woła:

— Wobec wypadków w Królestwie — od tanów wstrzymać się należy... wobec wywożonych w Sybir, porywanych do cytadeli, bitych nahaiką...

Krzyk! pisk! szepty! śmiechy i nic... ani tanów, ani szczęśnej wróżby w noc św. Katarzyny, ani gołębio cichego pół krocia, ani inżyniera ukończonego.

Czasem św. Katarzyna przestaje być swatką... i wtedy niezadowolone ogólne.

MRUK.

Wiadomości bieżące.

Spastrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 24 listopada br.:

Godzina	Ciepłota w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 24 g.)	Temperatura Najwyższa	Najniższa
7 rano	725.5	3.8	S ₃			
12 popoł.	723.6	5.6	SW ₄	2.2	6.8	1.8
19 wiecz.	723.7	3.4	WSW ₄			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, popołudniu nieznaczny deszcz.

Prognoza na dziś: Pochmurno, opady.

— Linia telefoniczna Lwów-Kraków-Wiedeń o g. 2 popoł. przerwała się na przestrzeni między Jarosławem a Przemyślem, i przerwa trwała aż do godziny 8 wiecz. skutkiem czego nie mogliśmy odbyć rozmowy wieczornej z Wiedniem.

— O ostatnim wypadku kolejowym Dyrekcyja kolei państwowych donosi: Pociąg osobowy nr. 1715, dążący przedwczoraj ze Stryja do Ławocznego, najechał o g. 10 m. 25 wieczorem między stacyami: Synowódzko Wyżne a Skole na konia, skutkiem czego wykołosiła się lokomotywa, wóz służbowy, pocztowy i dwa wagony osobowe. 11 podróżnych, konduktor pocztowy i jeden konduktor ze służby pociągowej, zgłosili się jako uszkodzeni. Stwierdzono jednak jedynie lekkie uszkodzenie u konduktora kolejowego. Z powodu tego wypadku podróżni musieli przesiadać się do pociągu pomocniczego.

— Z „Macierzy szkolnej“ Księstwa Cieszyńskiego. Posiedzenie zarządu Macierzy odbyło się w sobotę, d. 18 listopada w sali stowarzyszeń w Domu narodowym

w Cieszyń. Przyjęto tekst sprawozdania z czynności towarzystwa za czas od 16 września 1904 do 15 września 1905 (rok administracyjny „Macierzy”), które zarząd ogłosi w najbliższym czasie. Oznaczono termin do rocznego walnego zgromadzenia członków na d. 13 stycznia 1906, oraz dokonano losowania członków zarządu, tak, że walne zgromadzenie będzie musiało wybrać czterech członków zarządu i trzech zastępców. Mianowano delegatem Macierzy p. Władysława Rotherta, profesora uniwersytetu w Odesie. Przyjęto do wiadomości prace około rozbudzenia ruchu składkowego na rzecz Macierzy na Śląsku. List składkowych rozesłano 190, tak, że obecnie w większości gmin polskich na Śląsku są już listy składkowe Macierzy. Wyrażono wdzięczność tym osobom, które zgłaszają się same o listy składkowe. Posiedzenie zakończyło się załatwieniem szeregu spraw administracyjnych i przyjęciem nowych członków. Przewodniczący na rozstanie wzywał członków zarządu, aby nie ustawiali w pracy jednania Macierzy nowych członków, aby tym sposobem przysporzyć Macierzy funduszy na cele towarzystwa zwłaszcza, że zadania Macierzy rosną z dniem każdym.

— **Kolejarze a walka o powszechne prawo wyborcze.** Otrzymujemy list następujący:

Na podstawie § 19 ust. prasowej upraszam jako przewodniczący wiecu urzędników c. k. kolei p. w Stanisławowie z dnia 17 b. m., o umieszczenie w najbliższym numerze „Słowa Polskiego” następującego sprostowania:

W numerze 541 „Słowa Polskiego” (wydanie poranne) w artykule „Kolejarze a walka o powszechne prawo wyborcze” czytamy między innymi... „i w Stanisławowie, gdzie obok ogólnego wiecu urzędowo osobne zgromadzenie wyłącznie urzędników kolejowych, na którym również przyjęto rezolucję oświadczającą się za reformą wyborczą i organizacją...” itd.

Nieprawdą jest, jakoby wiec urzędników kolejowych w Stanisławowie oświadczył się za reformą wyborczą lub organizacją, natomiast prawdą jest, że na wiecu przyszły rezolucję dotyczące wyłącznie sprawy polepszenia bytu ekonomicznego funkcjonariuszów kolejowych — rezolucję bez jakiegokolwiek zabarwienia politycznego.

Nieprawdą jest, jakoby wspomniany wiec urzędników został zwołany przez partję socjalno-demokratyczną lub za jej inicjatywą, natomiast prawdą jest, że wiec ten zwołał komitet urzędników stojących poza partją. Przewodniczący wiecu Feliks Blauth, inspektor kolei państwowych.

— **Przejechania.** Jakis wóz ze składu drzewa przejechał wczoraj około g. 6 wieczorem na pl. Solarni emeryt. radcę sądowego p. Szczęsnego Kryłoznańskiego. Woznica po wypadku zaciął konie i uciekł w ciemności; przejechany leżał czas dłuższy bez pomocy na bruku, znalazł go dopiero patrolujący policjanci i zawiadł do Tow. ratunkowego, gdzie go opatrzone.

— **Śluchacz praw** Karol Hibi, z Siedlisk, powożąc własnymi końmi, najechał w ul. Grodeckiej na przechodzącą ulicą służącą Antoninę Szpilę i potłukł ją nieznanie. Szpila prowadziła za rękę półtoraroczne dziecko swych służebców, dziecku jednak nic się nie stało.

Jakis woznica przyjechał wczoraj o 9 wieczorem w ulicy Krótkiej zarobnicę Franciszkę Gula i złamał jej prawą nogę. Woznica zaciął konie i uciekł, skaleczoną opatrzyło Tow. ratunkowe.

— **Tanio kupił.** U Debory Buksbaum, kupcowej w ul. Smoczej, kupił wczoraj wieczorem jakiś mężczyzna za 10 koron krótkie futerko z baranów i zapłacił

jej za nie mosiężnym sztonem od kart, który Buksbaumowa przyjęła jako złotą 10 koronówkę.

— **Schwytanie włamywacza.** W ul. Żulińskiego pod l. 12 włamywali się wczoraj złodzieje do mieszkania urzędnika pocztowego p. Edwarda Trzeskiego. Niemogąc otworzyć zamka, oderwali listę od drzwi i wyłamali w nich sporą dziurę, spłoszeni jednak przez domowników, poczęli uciekać, dwaj zbiegli, trzeci lotr Jan Chmielowski wpadł na ulicy w ręce policyjanta.

— **Zgubiono.** P. Henryk Mierzyński, właściciel dóbr Dubowice, zgubił z dorożki walizkę obitą brązowym płótnem, zawierającą kilka ubrań, bieliznę i zapiski gospodarskie. — P. Marya Todlińska zgubiła kwit Hali aukcyjnej na złożone tam rzeczy. — P. Selig U. Deligisch z Winnik zgubił w ul. Sykstuskiej 7 świadectwo Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. — P. Bronisława Bardach zgubiła w ul. Kopernika podwójnie kryty zegarek złoty, ze złotym krótkim łańcuszkiem o szerokich ogniwach.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. 24 listopada. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 33 80 do k. 34.—.

Tendencja: niezmieniona.

Wiedeń: d. 24 listopada. Kursy giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 296.50 Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 297.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 264.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 261.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 101.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 24.90, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 472.—, Clary zł. 40, m. k. 150.—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 79.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 91.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 64.—, Ofen 40 zł. 169.—, Palfy 40 zł. m. 45 177.50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 25.75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 33.60, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 60.—, Salma 210 zł. m. kon. 72.—, Pożyczka salcburska 146.25. zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 145.85 —.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 529.—.

Berlin, d. 24 listopada Banknoty austriac. 85 05. Spirytus —.—.

Frankfurt, d. 24 listopada Austr. kred. 210.50, Laura 142.70, Disconto 190.20. Koleje państwowe —.—, Alpy —.— Usposobienie:

Paryż, d. 24 listopada. Trzy procent. renta 99.72, 31.15.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 25 listopada. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 669.50 Akcje węgier. Zakładu kredy. 779.—, Akcje Anglo banku 315.—, Akcje Unionbanku 569.50, Akcje Länderbanku 440.50, Akcje Bankvereinu 565.50, Akcje Boden credit 1082.— Akcje gal. Banku hipoteczn. 560.—, Akcje kolei państwowych 665.50, Akcje kolei południowej 120.25 Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal, 447.—, Akcje kolei póln. 5630—5670, Akcje kolei czern. 580.— Akcje Alpy 530.50, Akcje Rima Murany 530.—, Akcje Prag. Tow. żel. 2620 —.— Akcje Fabryki broni 533.—, Akcje tureckie tytoniowe 366.—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 764.— Oblig. węg. ind. 95.60. Renta ma-

jowa 100.—, Austr. Renta koronowa 99.95 Węg. Renta koronowa 95.45. 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.—, 4 proc., listy Banku hipoteczn. 99.—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.35, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.50, 4 proc. listy Banku kraj. 99.25, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.95, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. —.—, Obligacje propinacyjne 99.70, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.40, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 98.40, Losy tureckie 146.25, Mark 117.61, Ruble 253.50, Kredyty —.—, Alpy —.— Węgier kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.—.

Usposobienie po słabym przebiegu zamknięcia utrzymane z powodu lepszego Berlina.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pod wpływem demonstracji flot i oczekiwanej dymisy angielskiego gabinetu usposobienie początkowej giełdy było wstrzemięzliwe; podczas południowej giełdy nastąpiło ogólne osłabienie w następstwie znużenia się rynku berlińskiego. Zamknięcie bez interesu.

Berlin, 25 listopada. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 210.40, Staatsbahny 142.25 Disconto Comandit 190.—, Berlin. Tow. handl. 173.90, Laura 256.00, Bohumery 248.75 Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216.—, Kolej warsz.-wied. 132.25, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 145.—, Losy tureckie 140.25, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 218.—, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje —.— Lombardy 24.75, Kolej Henry 125.10, Niemiecki bank narodowy 129.75, Kanada Preferred 173.90, Akcje żegluga hamburskiej 162.60, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 266.50.

Berlin 25 listopada. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 210.40, Staatsbahny 142.25, Lombardy 24.75, Disconto Comandit 190.—, Ruble 216.—.

Tendencja: silna.

Frankfurt, d. 25 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 100.60, Austr. renta srebrna 100.60 Austr. renta złota 100.45, Austr. akcje kredytowe 210.40, Staatsbahny 142.60, Lombardy 24.70, 4-proc. austr. renta koronowa 100.—.

Tendencja: słaba.

Paryż, 25 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. rent. francuska 99.92, 4 proc. renta włoska —.—, 4 proc. hiszpańskie Exteriores —.—, Losy tureckie —.—, Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 606.— Deber —.— Chartered —.—, Rio-Tinto 16.42, Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 24 listopada. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 17.18 do 17.20, Pszenica na maj od —.— do —.— Pszenica na październik od —.— do —.—, Żyto na kwiecień 1906 r. od 14.30 do 14.32, Żyto na paźdz. od —.— do —.—, Owies na kwiecień 1906 r. od 14.36 do 14.38 Owies na paźdz. od —.— do —.—, Kukurudza na maj 1906 13.74 do 13.76, kukurudza na maj od —.— do —.—, kukurudza na sierpień od —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 26.— do 26.20.

Pogoda: dżdżysta.

W Administracji „Słowa Polskiego” jest do nabycia dzieło:

Karol Seignobos

Dzieje polityczne Europy współczesnej.

Rozwój stronnictw i form politycznych (1814—1900).

Przełożył i uzupełnił Jan Stecki.

Cena 2 wielkich tomów kor. 10.40, dla prenumeratorów „Słowa Polskiego” kor. 7.50. 2450

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 listopada 1905 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Ogólny dług państwa.		%	placa	zadaja
Ljednotenia	4% konwert.) maj—listopad	4	99.95	100.15
	wolna od pod.) styczeń—lipiec	4 1/2	99.90	100.10
	w banknotach, luty—sierpień	4 1/2	100.70	100.90
	w srebrze, kwiecień—październik	4 1/2	100.70	100.90
	osy z roku 1860 „ 500 zł. w. a.	4	158.40	160.40
osy z roku	1860 „ 100 zł. w. a.	4	190.20	192.20
	1864 „ 100 zł. w. a.	—	298.50	300.50
	1864 „ 50 zł. w. a.	—	297.—	301.—
Listy zastawne domen państw. 120 zł. za szt.		5	292.—	294.—
Dług państwa krajów koronnych				
w radzie państwa reprezentowanych.				
Austr. renta złota wolna od podatku		4	118.25	118.45
„ „ w wal. kor. wolna od pod.		4	99.95	100.15
„ „ inwest. wolna od pod.		3 1/2	91.—	91.20
Obligacje kolejowe.				
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze		4	100.—	101.—
„ ces. Elżbiety w złocie w. od pod.		4	118.40	119.40
„ ces. Franciszka Józefa w srebrze		5 1/2	127.50	128.50
„ Karola Ludwika		4	99.50	100.50
„ arc. Rudolfa w K. wol. od pod.		4	99.50	100.50
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.				
Kolej arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w sreb.		4	100.10	101.10
„ ces. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.		4	100.25	101.25
„ 1895 400, 2000, 10000 k.		4	100.25	101.25
„ Bukowińska lokal. 400 kor.		4	100.—	101.—
„ Karola Ludwika srebr.		4	99.75	100.75
„ Lwów.-Czern.-Jassy Em. 1894		4	99.80	100.80
Dług państw. kraj. kor. węgier.				
Węgierska renta złota		4	95.65	96.65
Węg. renta w kor. wolna od podatku		4	95.65	95.85
Węg. renta w kor. wolna od podatku		3 1/2	86.15	86.35
Węg. pożyczka premiowa po 100 zł.		—	217.—	219.—
„ 50 zł.		—	215.—	216.80
Węg. obligacje prem. reg. Cissy		4	161.—	163.—
Kroac. i Sław. obligacje propin. w. a.		4 1/2	—	—
Węgierskie obligacje hip.		4	95.65	96.65
Kroacyi i Sławonii oblig. hip.		4	96.30	97.30
Inne publiczne pożyczki.				
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893.		4	99.40	100.40
oblig. prop. Bukowiny		5	102.—	103.—

Gal. poz. kraj. z r. 1893.	44	98.90	99.90	Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.	33.25	35.25
Gal. obl. prop. z r. 1839.		99.30	100.30	Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.	60	64
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900.	4 1/2	100.25	101.25	Salma po 40 zł. m. k.	210	216
„ „ „ z r. 1896.	4	97.65	98.65	Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	72	78
„ „ „ Wiednia z r. 1874.	5	121.75	122.75	Tureckie obl. kol. po 400 fr.	147.25	148.25
Poz. hipot. Bułgarii z r. 1892.	6	118.05	119.05	Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	529	540
Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).				Kupony 3/4% obligacje premiove (1880)	60	65
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.	4	99.05	100	pre- 5/8% austr. zakł. kr. ziem. (1889)	97	105
Bukow. zakł. kred. ziemski	5	101.50	102.50	miove 4% pożyczki pr. węg. Banku hip.	42	46.5
Gal. akc. b. h. z 100% pr. l. w 39 1/2 l.	5	99	100	Akcje (przedsiębiorstw transportowych).		
„ „ „ los. w 50 lat w. austr.	4 1/2	111.10	112.10	Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454	
„ „ „ los. w 50 l. w. koron.	4 1/2	100.40	101.40	„ „ „ akcje zakład 200 zł.	425	
„ „ „ los. w 60 lat	4	100.70	101.70	Kolej póln. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.	5620	5660
„ Tow. kred. ziem. los. w 56 lat	4	98.75	99.75	„ Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	440	450
„ „ „ los. w 41 lat	4	98.60	99.40	„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580	582
„ „						